Rok 4. Kalisz dnia 8 (20) Czerwca 1873 r. № 46.

KALISZANIN,

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Piątek dnia 20 czerwca 1873 roku.

Wschód słońca o godz.		3 m. 40 r.
Zachód „	„	8 „ 22 w.
Długość dnia	„	16 „ 42.
Przybyło „	„	9 „ 4.
Wschód księżyca	„	1 „ 12 r.
Zachód „		we dnie.

Dziś SS. Sylwerjusza P,
21 „ Alojzego Gonzagi.
22 „ Paulina Biskupa.
23 „ Agrypiny Panny.

Cena ogłoszeń: za pierwsze 6 wierszy kop 25; za każdy następny wiersz po kop. 3.

Kaliszanin wychodzi 2 razy w tydzień, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — **Cena Kaliszanina:** kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnoszenie po kop. 5; numer pojedyńczy kop. 6. — **Prenumeratę przyjmują:** w Kaliszu: główny kantor w drukarni wydawcy W. Hindemitha, i miejscowe księgarnie, oraz w Sieradzu księgarnia Rubinsteina.—Artykuły nadsyłane zwracanemi nie będą.

Od Wydawcy.

„Kaliszanin" wychodzić będzie i w kwartale przyszłym w tym samym formacie, programie i cenie.

Szanowni Prenumeratorowie raczą zgłaszać się wcześnie z zapisywaniem, gdyż zwłoka powoduje opóźnienia w przesyłce, a czasem naraża i na brak pierwszych numerów, których niepodobieństwem jest zapisującym się późno Prenumeratorom dostarczać.

„Kaliszanin" ekspedjowany jest najregularniej w dniu wyjścia; wszelkie więc spóźnienie w jego przesyłce, lub niedochodzenia, nie od Wydawcy pochodzą.

Prenumeratę przyjmują wszystkie tutejsze księgarnie, a nadto kantor Wydawcy. Szan. Prenumeratorowie z prowincji raczą w przedmiocie prenumeraty odnosić się pod adresem: „Do Wydawcy Kaliszanina, w Kaliszu, ulica Marjańska."

Cena tego pisma wynosi: kwartalnie w miejscu rs. **1** kop. **20**; na prowincji rs. **1** k. **60** (moneta drobna może być nadsyłaną markami pocztowemi); miesięcznie w miejscu po kop. **40**, z odnoszeniem miesięcznie po kop. **45**, kwartalnie rs. **1** kop. **35**; numer pojedyńczy kop. **6**.

Rozporządzenia Władz miejscowych.

a) Izby Skarbowej:— aplikant kassy powiatowej w Słupcy, Stanisław Lipko mianowany kancelistą tamże. Aplikant Izby Skarbowej w Kaliszu Skoraszewski mianowany w tejże kancellistą.

b) Kommisji Włościańskiej:— były urzędnik nadetatowy w zarządzie akcyznym Stanisław Sieroszewski zaliczony na listę urzędników w zarządzie gubernjalnym do spraw włościańskich.

c) Dyrekcji naukowej:— nominowani nauczycielami elementarnymi: po złożeniu examenu August Klingbejl przy szkole ewangelickiej we wsi Ksawerowie pow. Łęczyckim; — Juljusz Hiller p. o. nauczyciela przy szkole ewangelickiej we wsi Dembinie pow. Kolskim; — p. o. nauczyciela 1° przy szkole żydowskiej w Turku Ludwik Szafir, p. o. nauczyciela 2° przy szkole żydowskiej w Koninie; wikarjusz parafji w Piątku ks. Jakób Jabłoński nauczycielem religji przy szkole męzkiej i żeńskiej tamże.

Tranzlokowani: nauczyciel przy szkole we wsi Bronszewicach pow. Sieradzkim Aloizy Łukowiecki do wsi Wojtkowa w tymże powiecie; nauczyciel przy szkole w osadzie Zagurów pow. Słupeckim Andrzej Kapczyński do wsi Chojny w pow. Kolskim; nauczyciel przy szkole w osadzie Dobry pow. Tureckim Jan Wojewódzki, do wsi Solca Wielkiego w pow. Łęczyckim; nauczyciel przy szkole we wsi Grzymiszewie pow. Kolskim Mansfed Ugniewski do wsi Boleszczyna w pow. Tureckim; nauczyciel przy szkole w osadzie Kłodawa pow. Kolskim Andrzej Pniewski nauczycielem do wsi Biskupic w pow. Sieradzkim: nauczyciel 2-gi przy szkole żydowskiej w Koninie Izrael Pazio, p. o. nauczyciela 1-go przy szkole żydowskiej w Kaliszu; nauczyciel 2-gi przy szkole elementarnej męzkiej w Kaliszu, Antoni Czernik mianowany nauczycielem 1-ym przy tejże szkole.

Uwolnieni od służby. Nauczyciel 1-szy przy szkole elementarnej w Kaliszu i zarazem p. o. nauczyciela przy szkole niedzielno-rzemieślniczej Franciszek Cybulski na własne żądanie.

Otrzymali emeryturę: Nauczyciel szkoły elementarnej w Błaszkach, pow. Kaliskim, Bernard Zieleniewski; nauczyciel szkoły w osadzie Sompolno, pow. Kolskim, Franciszek Romkiewicz; nauczyciel 1-szy przy szkole elementarnej w Sieradzu, Ignacy Maciejewski; nauczyciel przy szkole we wsi Chojno, pow. Kolskim, Andrzej Kosmalski; nauczyciel 1-szy przy szkole elementarnej w Wieluniu, Józefat Wacowski; nauczyciel przy szkole w Solcu wielkim, powiecie Łęczyckim, Łukasz Urawski.

Uwolnieni dla dobra służby: — nauczyciel przy szkole we wsi Lubotynie, pow. Kolskim, Jakób Krajewski; p. o. nauczyciela w osadzie Złoczew, pow. Sieradzkim, Franciszek Molski; nauczyciel przy szkole elementarnej we wsi Gaje, pow. Łęczyckim, Władysław Wężyk.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

— W dniu wczorajszym, jako w oktawę uroczystości Bożego Ciała, odbyła się procesja z kościoła OO. Franciszkanów do ołtarzy urządzonych w Alei Józefiny, której liczna towarzyszyła publiczność przez nawalny deszcz rozpędzona.

— W dniu pojutrzejszym, w miejscowym Parku, loterja fantowa na dochód instytucji dobroczyunych w Kaliszu. Zabawy tego rodzaju corocznie nader pomyślnie udają się w naszem mieście, niewątpliwie przeto i niedziela liczną do parku zgromadzi publiczność, a dla biednych znaczny zapewni fundusz.

Bilety na loterję wspomnioną nabywać można oprócz innych miejsc wymienionych w afiszach, i w redakcji Kaliszanina.

Nadmieniamy przytem, że loterja obecna boga-

KOBIETY W UNIWERSYTECIE ZURYCHSKIM,

art. p. Bömerta,

profesora ekonomji politycznej w tymże uniwers.

Przełożył

Dr. Fr. Czajcz...

—

(*Ciąg czwarty*).

—

IV. *Urojone niebezpieczeństwa jednoczesnego uczenia kobiet i mężczyzn.*

Za główną przeszkodę kształcenia mężczyzn razem z kobietami stawiają niebezpieczeństwo moralne. Naciera na to p. Bischoff w swoim artykule. W Zurychu dotychczas w żadnym razie te obawy nie ziściły się, chociaż napływ kobiet był znaczny. Jest to jeden z najdrażliwszych i wątpliwych punktów w kwestji kształcenia kobiet. Fakultet medyczny Würzburgski zwrócił się w 1870 r. z następnem pytaniem do profesorów Zurychskich, „Czy jednoczesne nauczanie mężczyzn i kobiet a mianowicie obecność jednych i drugich na niektórych lekcjach i doświadczeniach mogących żenować wstydliwość niewieścią, nie wywołuje nieprzyjemnyzh następstw?" Zurychski medyczny fakultet odpowiedział: że obecność kobiet studentów na teoretycznych i praktycznych kursach nie robi żadnego ambarassu. Tak lekcje jak i doświadczenia idą swym porządkiem nie ścieśnione obecnością kobiet. Zajęcia anatomiczne i kliwizm prowadzą się z tą samą dokładnością i ścisłością jak prowadzone były przy słuchaczach męzkich. Nie zauważono żadnego objawu podrażnienia uczuć niewieścich. Mając porękę 6-cio letniego doświadczenia fakultet nie ma zasady obawiać się na przyszłość. Fakultet sądzi, że energiczne pożądanie pracy i rozsądne prowadzenie się kształcących się tu kobiet, a również jak polityczny rozwój i takt szwajcarskich studentów zupełnie wyjaśniają na korzyść z tej strony sprawę.

Dr. German professor fizjologji w uniw zur. a tem samem towarzysz p. Bischoff jako specjalista wydał niedawno artykuł: Żeńskie nauczanie i interessa uniwersytetu Zurychskiego (Zurych 1872) w którym między innemi pisze:

„Podejrzeniom Bischoffa obowiązany jestem stawić ten fakt, że doświadczenie prowadziło się do tychczas w Zurychu przez wszystkich uczestniczących z zupełną przykładnością i godnością. Żadnej z uczących się kobiet nie można zrobić najmniejszego zarzutu, a wiele z nich swojem zachowaniem się i energją zasłużyły sobie na uznanie nauczających i towarzyszów, a także i tych osób, które podobnie jak i ja nie zupełnie sympatyzowały tej sprawie. Studenci mężczyzni zachowywali się dotychczas z największym taktem. Nakoniec żaden z wykładających nie starał się strącić wykładu z wysokości nauki z powodu jakiegokolwiek bądź stronnego sposobu zapatrywania się. P. prof. v. Bischoff znajduje (zresztą nie zrobiwszy ani jednego experymentu) że niepodobna niektórych działów anatomji wykładać jednocześnie obecnym mężczyznom i kobietom. Nie stawiamy się niżej od p. Bischoff w zapatrywaniu się na skromne i godne zachowanie się a jednakże nie doznaliśmy żadnego kłopotu. Wysokości nauki, pojęcie swojego obowiązku nie dozwalają dopuścić się jakichsiś dwuznacznych ogólników o jakich mówi p. Bischoff. Nie miały one micjsca ani z strony nauczających, ani uczących się. Rozumie się, że przy wykładzie podobnych przedmiotów więcej niż kiedyindziej unikamy jakiegokolwiek żartu, lub dwuznacznego wyrażenia się. I to powstrzymywanie się przychodzi nam bardzo łatwo i nie narzekamy."

Drugi towarzysz p. Bischoff pisze do nas: „Na zasadzie doświadczenia twierdzą, że niema żadnego niebezpieczeństwa z kursów mięszanych. By tylko umiał się zachować professor, a najdrażliwsze przedmiota mogą być wykładane bez żadnego niebezpieczeństwa. Uważałem na moich słuchaczów i słuchaczki i twierdzę, iż zachowują się zupełnie z godnością. W lekkich salonowych dyskusjach nieczysta fantazja więcej dla siebie znaleść może pokarmu, aniżeli w sali anatomicznej lub szpitalnej. I w rzeczy samej trudno dopatrzeć jakiegokolwiek niebezpieczeństwa tam, gdzie mężczyźni i kobiety spotykają się nie przy czarującem oświetleniu sali balowej, ale w biały dzień, i dla poważnej sprawy."

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

tą będzie w znaczną ilość ozdobnych i gustownych fantów.

— Kwestja urządzenia w naszem mieście Towarzystwa Spożywczego pod nazwą „Prosna," na nowo rozbudzoną została. Obecnie bowiem projekt ustawy tegoż towarzystwa, po wprowadzeniu doń różnych zmian, zwrócony został przeź Ministerjum Spraw Wewnętrznych założycielom do zaopinjowania, poczem powtórnie przedstawiony będzie i tym razem niechybnie zatwierdzenie uzyska.

— W № 23 „Tygodnika przemysłowo handlowego," rozpoczął się druk artykułu p. t. „O skierowaniu żydów ku pracy w rolnictwie." Dążność do taniego a prędkiego zarobku, nie chwytanie się do prac cięższych i rzemiosł więcej znojnych, prożniaczy handelek napędzający grosz do kieszeni, są od wieków wytkniętym kierownikiem, bez współudziału do cięższych zajęć w społeczeństwie, których całe brzemię dźwiga na barkach swoich tylko ludność chrześcjańska.

— Kassa Oszczędności w Kaliszu w upłynionym miesiącu maju roku bież. wydała nowych książeczek 11, na które, tudzież na dawniejsze w 147 wnioskach, złożono rs. 865. Na żądanie 12 uczestników wypłaciła kapitału i procentu za r. b. rs. 859 kop. 26; umorzyła zaś książeczek 2, przeto 545 uczestników posiadają kapitał rs. 9928 k. 40.

— Dla wybierających się od nas na wyst. Wied. powtarzamy ostrzeżenie zamieszczone w K. War. — *Z Wiednia.* Słuchaj! Jeżeli nie masz na koszta życia dziennego co najmniej 50 guldenów, omijaj jak napotkaną szubienicę w nocy, hotele tak zwane pierwszorzędne. W tych „domach gościnnych," znajdziesz *wszystko*; choć zażądasz ptasiego mleka nawet, to i ten specjał ci urzeczywistnią, ale przekonasz się o szczerozłotej prawdzie naszego przysłowia: miłe złego początki lecz koniec żałosny....

Omijaj tedy hotele w środku miasta, mianowicie „Munscha" to jest „złote gniazdo" dla książąt i rotszyldów, dalej: „Stadt Frankfurt," „Römischer Kaiser," „Matschakerhof," hotel „Meissl" oraz „Oesterreichischer Hof." W *karawan-serajach* owych, oślepią cię zbytkiem epikurejskim, lustrami, blaskiem gazu, kwiatami egzotycznemi, obrazami, rzeźbami, kelnerami strojnemi jak lordowie, ale za to wszystko każą sobie zapłacić z pieprzem i z solą. Ober-kellner, vice-król hotelowy, gdy ci poda rachunek, na papierze równie długim jak lista na której Leporello wypisał nazwiska 1003 kochanek Don Juana, to ci włosy dębem staną na głowie. Znajdziesz bowiem w tym rachunku opłaty za rzeczy o których użytkowaniu nie śniło ci się nawet; za jedną świecę naprzykład, zapłacisz tyle ile się płaci za funt; za porcję kawy, z dwoma miniaturowemi rogalikami lub bułeczkami wielkości broszki damskiej 1 guldena (60 kop.) oprócz tego oddzielnie: za zamiatanie pokoju, czyszczenie obówia, garderoby i t. p. powszednie potrzeby.

— W Warszawie zdarzyło się obecnie kilka wypadków cholery. Przedsięwzięto zatem środki sanitarno-policyjne. Gorąca pora, młode jarzyny i kąpiele posługiwać mogą do rozwinięcia się epidemji.

— W dniu wczorajszym o godz. 8 z rana mieliśmy gorąca 28°+R. a w południe na słońcu dochodził upał do 30°+R.

— W tych dniach przybyła do Kalisza panna Dobiecka, utalentowana śpiewaczka, (sopran), z zamiarem dania w naszym mieście koncertu. Panna D. przed kilku tygodniami dawała koncert w Warszawie, w sali resursy obywatelskiej, a w całej prassie Warszawskiej jak najpochlebniejsze czytaliśmy o niej sprawozdania. Nie wątpimy przeto, że i w Kaliszu tak obfitującym w znawców i amatorów muzyki, koncert p. D. uwieńczony będzie powodzeniem.

— W dniu 18 b. m., przy kopaniu dołu na wapno w dziedzińcu tutejszej Izby Skarbowej, znaleziono kilkadziesiąt sztuk starej srebrnej monety.

— Towarzystwo dramatyczne poznańskie pod dyrekcją p. Sarneckiego, przybędzie dziś do Kalisza, w niedzielę zaś, to jest po jutrze, ma dać pierwsze przedstawienie.

— Jeden z właścicieli dorożek przesłał za pośrednictwem naszego pisma na ochronkę prawosławnych dzieci rs. 6, za zrobiony zawód jednej z osób wyższe zajmujących stanowisko w naszem mieście. Rs. 6 pochodzą jak następuje: rs. 4 zapłacone przez pasażera za wynajętą dorożkę, która spóźniła się na miejsce przeznaczenia z winy kontrolera, a rs. 2 z kary zapłaconej przez tegoż kontrolera.

— Sto lat upłynęło, jak aktem w d. 27 września 1773 sporządzonym, a w grodzie kaliskim w d. 18 października oblatowanym, spisanym został inwentarz sreber w kościele pojezuickim w Kaliszu pozostałych. Budowę kościoła tego na placu wprost pomnika położonego po sprawozdaniu Jezuitów w r. 1574 przez biskupa Karnkowskiego rozpoczęli oni w r. 1578, a ukończyli w r. 1595. Po zniesieniu zakonu przez bullę Papieża Klemensa XIV był on przez niejaki czas po zawaleniu się kollegjaty na kościół parafjalny używany, a ostatecznie przez rząd protestantom oddany regestr powyższy z relaegow grodzkich kaliskich z r. 1773 czerpnięty, a sporządzony w obecności Notarjusza apostolskiego i świadków uproszonych, a to na żądanie przewielebnego Marcina Nuszczyńskiego św. teologji doktora, kanonika katedralnego chełmińskiego, proboszcza wieluńskiego, Franciszka Xawerego Radolińskiego, kanonika i officjała kaliskiego, i Gabryela Jan binom. Junosza z Podosic Podoskiego z Bożej i stolicy Apostolskiej łaski Arcybiskupa gnieźnieńskiego, legati nati, krolestwa polskiego i W. Xięstwa litewskiego Prymasa i pierwszego księcia, w obecności przewielebnego Mikołaja Rychłowskiego, przełożonego zakonu Societatis Jesu, a którego treść jest następująca: „Lichtarze największe dwa ważą funtów 45 i pół, lichtarze trochę mniejsze ważą funtów 31 i pół; lichtarze trochę także mniejsze ważą funtów 28; lichtarze trochę niższe dwa ważą funtów 23; lichtarze trochę jeszcze niższe cztery ważą funtów 29; lichtarze małe z czopami cztery i stołowych sześć ważą funtów 16. Krzyż duży jeden waży funtów 29. Wota kwadratowe wielkie dwa ważą funtów 6 i pół. Paczka wotów małych w papier owiniętych jedna, waży funtów 3 i pół; druga paczka wotów mniejszych waży funtów 3; trzecia paczka waży funtów 5 i pół; wotów małych paczki trzy ważą funtów 7; lampa duża jedna waży funtów 10; lamp mniejszych siedm waży funtów 18 i pół; monstracja stara wyzłacana jedna waży funtów 10 i pół; i tem lampy dwie ważą funtów 5. Kielichów wszystkich jedenaście, z tych wyzłacanych ośm patyn dziesięć, ważą funtów 20 i pół; puszka wielka wyzłacana waży funtów 7; miednica wyzłacana z nalewką waży funtów 6 i pół; ampułek para, tacy dwie z których jedna wyzłacana, łódka jedna waży funtów 5 i pół; kwiatów wielkich cztery, osób sześć, mała Ś. Michała jedna ważą funtów 9; relikwiarzy pomniejszych sześć, obraz N. Panny, Kompardyment z postumentem jeden ważą funtów 8 i pół; kluczy pięć waży funt 1 i pół; piramid z relikwiami większych cztery, mniejszych dwie w srebro oprawnych, nieważone; okładka cała od mszału jedna waży funtów 8; taca z nalewką jedna, łódka jedna, ampułek cztery, kompardymentów dwa, dzwonek jeden ważą funtów 8 i pół; kociołek do wody święconej z kropidłem jeden waży funtów 3; różne kawałki srebra ważą funtów 8 i pół; sukienka Ś. Walentego, wierzch od lampy duży i od ram kawałki ważą funtów 5. Ogół sreber wynosi zatem funtów 375 i pół; co licząc po cenie dzisiejszej funt po rs. 19 kop. 20 stanowiłoby to summę rs. 7209 kop. 60. *F. S.*

— Z naszego miasta i okolic jak słychać, wybiera się dość znaczna liczba do wód krajowych. Bowiem ci, którzy mieli odbywać kurację zagranicą, lękają się pokus wystawy wiedeńskiej, a teraz ludzie więcej lubią się jakoś rachować z funduszami niż dawniej.

— (Dalszy ciąg probostw w dekanacie kaliskim). — 7) *Chlewo,* kościół parafjalny pod w. Ś. Benedykta, murowany; data erekcji niewiadoma. Parafja ta liczy dusz 2050; należą do niej wsie: Chlewo, Wójcinek, Morawki, Nacesławice, Chwalęcice, Waliszewice, Zacisze, Świnice, Moskurnia, Gać (z kościołem filjalnym, murowanym Ś. Małgorzaty), Kolonja Gacka, Raszawy, Trzebiny Stare i Nowe, Wola Tłumakowa, Ciepielów, Izorów, Sulmówek vel Chrosne, Stajnów, Modła, Wilkrzyce i Woisławice. Proboszczem od r. 1869 jest W. Iks. Józef Akaliński (ur. w r. 1835, kapłan od r. 1860). 8) *Chocz,* osada. Kościół parafjalny p. w. Ś. Andrzeja Ap. wymurowany w r. 1621 przez Andrzeja Lipskiego Biskupa Krak. właściciela dóbr. Ma obraz N. M. P. łaskami słynący. Parafja liczy 3320 dusz. Należą do niej: Chocz, Kwilinia, Niniew, Nowa i Stara Kaźmierka, Mycielinka, Kuźnia, Piła, Olesiec, kol. Józefówka i kol. Nowolipska. Proboszczem od r. 1834 jest JW. Iks. August Lipski infułat, kanonik katedry kujawskiej (ur. w r. 1808, kapłan od r. 1834); wikarym od r. 1870 ks. Jan Jodel (ur. w r. 1844, kapłan od r. 1870). 9) *Dobrzec* (pod Kaliszem) kościół p. w. Ś. Michała Archanioła, wybudowany z drzewa w r. 1733 przez parafjan. Parafja ta liczy dusz 5045. Należą do niej wsie: Dobrzec Wielki i Mały, Ogrody i ich kolonja, Nowy świat, Czaszki, Rypinek (z kościółkiem filjalnym Ś. Gotarda), Piwonice, Lis, Sulisławice, Szczypiorno (z kaplicą murowaną) i Piekart. Proboszczem od r. 1866 jest W. Iks. Piotr Falkiewicz notarjusz konsyst. jeneraln. kaliskiego (ur. w r. 1820, kapłan od r. 1845); wikary—vacat. 10) *Dzierzbin* kościół paraf. p. w. Wszystkich ŚŚ. murow. erekcja nieznana. Parafja ta liczy 2200 dusz; należą do niej wsie: Dzierzbin, Bogusławice, Gadow, Smoszew, Biała Panieńska, Hollendry Bielskie, kol. Bibjanna, kol. Zamęt, Danowice, kol. Smaszewskie, kol. Gadowskie, kol. Paluszek, Jadówek, kolonja Dzierzbin, kol. Antonówka. Proboszczem od r. 1870 jest W. Iks. Kornel Trella (ur. w r. 1835, kapłan od r. 1860). 11) *Giżyce* kościół paraf. p. w. Wsz. Ś-tych, erekcja niewiadoma. Parafja liczy dusz 1292; do niej należą wsie: Giżyce, Renta, Nieszkodna pustkowie, Mączniki, Ostrów Kaliski, kolonja Zagórna, kol. Świerczyna, kol. Zaleśna, kol. Zaleśna, kol. Pieczyska, młyn Ilski. Proboszczem jest od r. 1862 W. Iks. Ignacy Płoszaj (ur. w r. 1841, kapłan od r. 1864. 12) *Godziesze* kościół paraf. niewiadomej erekcji, z drzewa p. w. Ś. Bartłomieja Apost. Parafja liczy 4476 dusz; należą do niej wsie: Godziesze wielkie i małe, Godzieszki, Godzieszęta, Godzieszątka, Kakawa, kol. Kakawska, Przystajnia, kol. Przystajeńska, Wola Droszewska, Zadowice, Zajączki, Brzeziny, Aleksandrja, Wrząca, Biała, Wygoda, Krzemionka, Kąpie, Bugaj, Zwycięztwo, Moczalec, Łysa pałka, Kuty, Drewniak, Wróbel, Mekka, Skrzatki, Urbanka, Budy i Dębowiec. Proboszczem od r. 1851 jest W. Iks. Józef Klimacki (ur. w r. 1821, kapłan od r. 1844); wikarym od r. 1872 ks. Franciszek Grzędowski (ur. w r. 1841, kapłan od r. 1870).

(D. c. n.)

— Od kilku dni panują w Kaliszu upały. — Wczoraj o godz. kwadrans na drugą po południu przy 20-tu stopniach ciepła, spadł rzęsisty deszcz z silnemi grzmotami i piorunem. Grom, jak nam doniesiono, spadł w rzekę około wsi Piwonic, a na polu w Szczypiornie drugi piorun uderzył w gromadkę pastuszków i z tych zabił jednego, a czterech z różnym skutkiem kontuzjował.

Zdaje się, że deszcz wielce przyczynił się dla roślinności i ogółu naszego miasta zdrowia, gdyż stróże domów wcale we dnie nawet najwięcej gorące nie polewają ulic. *A to chiński zwyczaj!*

† Za spokój duszy Konstancji **Swierszyńskiej** zmarłej 13 Czerwca r. b. w Rzegocinie, zaprasza się znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 23 Czerwca w kościele XX. Franciszkanów odbyć się mające na godzinę 10-tą z rana. (300)

† W uznaniu zasług śp. Dra medycyny Władysława **Stopierzyńskiego,** Redakcja Kaliszanina przyjmuje ofiary na położenie mu płyty pamiątkowej w kościele Śgo Mikołaja.

W dalszym ciągu składek na powyższy cel pan Gustaw Hejman złożył rs. 1.

Różne wiadomości.

—

— Roboty ciężkie na wyspie Saghalin. — „Birża" podaje następujące wiadomości o urządzeniu robót ciężkich na wyspie Saghalin, leżącej na morzu Ochockim, na północ Japonji pod 138°—142° sz. p. Skazani mieszczą się na wyspie w dwóch punktach. W środkowych częściach wyspy, w miejscowości Due, znajduje się znaczna liczba przestępców, z których jedni są przeznaczeni do kopalń, inni do budowania domów w nowo zakładanej osadzie. Na południu wyspy, w miejscowości zwanej Korsakow, skazani zajmują się robotami budowlanemi i przeprowadzeniem drogi do osad zesłanych na osiedlenie, w dolinie Takojskiej leżących. Kopalnie, a zwłaszcza Dujska, są obfite jakkolwiek nierobiono jeszcze szczegółowych poszukiwań. Przy kopaniu węgla pracuje obecnie około 150 robotników. Przestępców używają także do uprawy roli, ogrodnictwa, naprawiania i budowania dróg i domów mieszkalnych.

Żywienie skazanych jest obecnie gorsze od utrzy-

mania przestępców w kraju zabajkalskim. Ostatni utrzymują w pewnej oznaczonej ilości świeże mięso, na Saghalinie zaś, tylko słoninę, z powodu braku której nie wszyscy nawet mogą otrzymać całkowite porcje. Klimat wyspy uważać można za dosyć zdrowy. Ucieczki są rzadkie, może dla tego, że krajowcy nadzwyczaj surowo obchodzą się ze zbiegami. Próba założenia osady rolnej dla skazanych na ciężkie roboty, od 1869 r. rozpoczęta, wydała bardzo pomyślne rezultaty.

— Podług korespondencji carycyńskiej do gazety „Ruskija Wiedomosti,” Szach jak widać, ma z sobą w podróży całe gospodarstwo. Wszystkie bagaże przenoszone były do wagonów po moście umyślnie na to urządzonym. Bagaże któremi naładowano wagony, ważą przeszło 1500 pudów, nie licząc w to koni, kilku sztuk baranów i dwóch psów. O ilości pakunków wnosić można ztąd, że przeładowanie trwało około trzech godzin. Z pomiędzy pakunków, zwracały na się szczególną uwagę 12 — 15 nie wielkich worków skórzanych, jak się zdaje, dość ciężkich i przeniesionych z kajuty Szacha wprost do wagonu cesarskiego, przeznaczonego dla Szacha; w workach tych pilnowanych z nadzwyczajną troskliwością, mieszczą się prawdopodobnie kosztowności i złoto, o których tyle piszą i mówią.

— Środek przeciwko molom.— Dla uchronienia wyściełek wagonowych od moli, na kolejach żelaznych badeńskich używają następującego środka. Zebrane w miesiącu lipcu świeże rozkwitłe i w cieniu wysuszone konopie, mieszają się z trawą morską, włosiem lub sierścią. Jedna łodyga konopi z liśćmi i kwieciem dostateczną jest do zabezpieczenia na lat kilka poduszki wagonowej od moli. Wyściełka nawet już przez ten owad nadpsuta, przez dodanie konopi starannie w lecie wysuszonych, posłużyć może do użycia ich w innych porach roku. Najlepiej przechowuje się konopie w suchych nakrytych beczkach, ustawionych w wolnym od wilgoci spichrzu.

— Koresp. G. Pol. pisze z New-Yorku: Toczy się obecnie krwawa walka na terytorjum St. Zjednoczonych z pokoleniem indyjskiem Medocks, składającem się z mniej niż sta wojowników. Bronią się oni zawzięcie przeciw napływowi, tak zwanych pionerów, cywilizacji, chcących wyprzeć tych biedaków z siedzib ojczystych, i przenieść na inne oddałone miejscowości. Przed kilkoma tygodniami, zamordowali zdradziecko 4-ch komisarzy Stanów Zjednoczonych, układających się z nimi o pokój. Mordercy, jeśli się godzi ich tak nazwać, są to synowie tych Indjan, których kilkanaście lat temu, w podobnyż sposób zamordowali biali. Na pierwszą wiadomość o tem, opinja publiczna oburzyła się niesłychanie; ale po namyśle dają się słyszeć głosy, i to dość liczne, aby zostawić to waleczne plemię w pokoju. Walka ta seciny wojowników, wspartych wprawdzie górami, lasami i jaskiniami, z tysiącami regularnego wojska amerykańskiego, ma w sobie coś poetycznego. Ile razy czytam o tem, zawsze mi przychodzą na myśl pierwotni mieszkańcy Prus i.... i.... Jadźwingi. Bo też i Indjan nie inny koniec czeka!

— Podług „Birz. Wied.” Wydział telegraficzny uznał za konieczne ograniczyć przyjmowanie kobiet na służbę przy telegrafach, gdyż liczba ogólna telegrafistek wzrosła za nadto w stosunku do mężczyzn pełniących obowiązki telegrafistów.

= Do urzędu celnego berlińskiego nadeszła pod adresem Szacha perskiego paka, ważąca 150 funtów, która na odezwę ministra perskiego spraw zagranicznych od opłaty uwolnioną została z powodu, że zawiera tylko ordery, które Szach panującym i dygnitarzom europejskim rozdać zamierza.

— Lody są wynalazkiem niejakiego p. Procope, który w Paryżu w r. 1660 utrzymywał głośny zakład słodyczy i chłodników.

MAPPY

topograficzno-archeologiczne.

(*Ciąg trzynasty*).

Na pograniczu dawnych województw kaliskiego i sieradzkiego leżało miasteczko szlacheckie Staw, obecnie na osadę zamienione. Tam istniał zamek obronny, ramieniami rzeczki granicznej, z mostem zwodzonym okolony, dziś wszakże oprócz kopca, na podziemnych gruzach sterczącego, z trzech stron wodą stojącą oblanego, nie masz żadnego śladu tegoż starożytności, któryby wszakże przy rozkopaniu fundamentów, mógł być poniekąd odkryty. Natomiast w środku miasteczka na wzgórzu stoi kościół murowany, ołtarzem wielkim na wschód zwrócony, podług tradycyi przez Jaranda z Brudzewa herbu Pomian, wojewodę sieradzkiego, dziedzica na Stawie, w pierwszej połowie wieku XV z cegły wzniesiony. Wchodząc od zachodu na cmentarz tameczny spostrzegamy tuż obok furtki na prawej stronie postać z kamienia wyciosaną osoby z rękoma jakby do modlitwy złożonemi i twarzą w górę ku podwojom kościoła wzniesioną, z głową atoli ukrychniętą, lecz do kadłuba przyłożoną. Figura ta, z wieków średnich zapewne pochodząca, uważaną jest przez lud jako przedstawiająca fundatora świątyni niniejszej, który w grzechach pogrążony, błaga stworzyciela o tychże odpuszczenie. Inni zaś prawdopodobniej upatrują w niej osobę duchowną, jakby w komży, twierdząc, że budowa kościoła tego nie jest ukończoną tak jak być powinna, że ta postać służyła kiedyś do ozdoby tego na zewnątrz od frontu, ale spadłszy z wysokości na ziemię, głowę postradała; druga wszakże podobnaż figura znajduje się dotąd w odpowiednim sobie miejscu. Na tymże cmentarzu widzieć można pod lipami kamień grobowy mchem zarosły z godłami na nim do nierozpoznania, który po oczyszczeniu i odczytaniu tamże napisów, możeby się w czemkolwiek przyczynił do wyjaśnienia szczegółów tej miejscowości.

Skarbiec kollegjaty kaliskiej przechowuje wśród zabytków swoich, poszanowania godne pomniki sztuki średniowiecznej, to jest patynę rozmaitemi postaciami i napisami cyzelowaną, tudzież kielich kształtnie wyrobiony, dar króla chłopków Kazimierza Wielkiego, które zasługują na dokładniejsze ich opisanie. Patyna srebrna ważąca blisko 11½ łutów warszawskich, trzymająca średnicy takichże cali 6, z tłem z jednej strony przy ugrupowaniu osób pozłacanem, z drugiej zaś z pozłotą samychże osób i murów. Na stronie tejże głównej, w zagłębieniu okrągłem do Hostji, górą cali 3¾ dyametru mającem, przedstawia się krzyż z bardzo długiemi ramionami, na którym Chrystus Pan z głową w świętokręgu na prawe ramię zwieszoną, ale bez cierniowej korony, z włosami długiemi, z zasłoną od bioder do kolan na wzór fartuszka, z kolanami mocno wygiętemi, i podstawką pod stopami, przybity jest czterma gwoździami, gdyż i każdą nogę przykuwa gwóźdź oddzielny. Na szczycie krzyża przymocowana poprzecznia tabliczka po za brzegi obydwa tegoż wystająca, opatrzona jest w dwóch wierszach napisem IN—C-KAZ—PREP'-R-I- odmiennym od obecnie używanego. Pod samym krzyżem powstaje ze skrzyni podłużnej czworobocznej jakoby z grobu, osoba z szat obnażona, wznosząc głowę i rękę prawą ku ukrzyżowanemu Chrystusowi, a na lewej przy podnoszeniu się wspierając, z wyrazem na wierzchu tej skrzyni ADAA. Górą nad prawem ramieniem krzyża, w opromienionym pierścieniu, widać twarz wprost patrzącą słońce przedstawiającą, nad lewem zaś samą głowę ciemną z przepaską na czole, nie w całym profilu, ku krzyżowi zwróconą, do której z wierzchu przytyka cienki księżyc, rogami w górę zwrócony, jakby na nowiu. Obok krzyża stoją w aureolach w szatach długich, na prawo Matka Boska, z obu rękoma jakby do modlitwy wzniesionemi, na lewo zaś Ś-ty Jan Ewangelista z prawicą podniesioną, a w lewej księgę zamkniętą trzymający. Na brzegu środkowym spadzistym wklęsnięcia tejże patyny czytamy w otoku literami gotyckiemi † In Cruce· mactatus· quasi· Panis· frangitur· Agnus· in Specie· Panis· Agnus· fit. victima· Patris † (na krzyżu zamęczony, jakby chleb łamie się baranek, w postaci chleba baranek staje się ofiarą ojca). Po nad krzyżem na zewnętrznem szerokiem talerzykowatem wygięciu pomiędzy dwoma wysokiemi basztami, z których każda jest z bramą, stoi anioł z długiemi skrzydłami zwrócony do niewiasty, ręce wzniesione mającej, jakoby w znaczeniu Zwiastowania N. P. Marji.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Przegląd polityczny.

Dzienniki rządowe węgierskie bardziej niż kiedykolwiek zajmują się w tej chwili polityką wschodnią Austrji i jej nowemi stosunkami z Rossją. Rozumowania dzienników uchodzących za organa poufne ministra spraw zagranicznych, hr. Andrassy, takich jak „Pesti Naplo,” „Pester Lloyd” i t. p.; zgadzają się z poglądem dzienników pruskich na ten przedmiot.

„Pesti Naplo” twierdzi, że cesarstwo niemieckie jest owem mocarstwem, któremu głównie przypisać trzeba polepszenie stosunków austrjacko-rossyjskich, jako konieczny warunek ogólnej zgodności trzech mocarstw wschodnich w ich polityce zagranicznej. Kierunek tej zgodności okazuje się z jednej strony w uprzejmości z jaką dwór wiedeński księcia czarnogórskiego podejmował (cesarz Franciszek Józef obdarzył księcia wielkim krzyżem orderu Ś. Stefana), w postawie serbskiego ministra spraw zagranicznych, p. Risticz, po jego powrocie z Wiednia, i w nagle pomiarkowanej mowie dzienników serbskich. Te fakta, zarówno jak zamęt w sprawach tureckich, intrygi pałacowe w Konstantynopolu, i ustawiczne zmiany ministerjalne, świadczą że Austrja przewidując upadek Turcji, nie myśli przeszkadzać Serbji w umocnieniu się jej kosztem, chociaż w niczem do upadku ottomańskiego państwa przyczyniać się nie będzie.

W Niemczech coraz żywsze niezadowolenie dzienników z nowego prawa prasowego, które pan Bismarck w Radzie związkowej złożył. Niektore wyrażają podejrzenie, czy czasem wielki kanclerz nie wywoła nowej wojny, jako skutecznej dywersyi na niezadowolenie opinji publicznej? Berliński „Bör. Cour.” dotychczas wielki wielbiciel ks. Bismarcka, pisze:

„W obec blizkich wyborów, zwłaszcza do Parlamentu niemieckiego, zdaniem naszem książę Bismarck popełnił błąd polityczny tem, że w chwili obecnej wyzwał rządy związkowe, Parlament i prasę. Dzięki staraniom mężów patrjotycznych w całem państwie niemieckiem, utworzyła się koalicja dająca rękojmie, że przyszłe wybory dadzą potężną większość przeciw jawnym wrogom cesarstwa. Ks. Bismarck jednak stanowczo odstręczył od siebie żywioły umiarkowanie liberalne. Jak znowu je zjedna sobie, trudno przewidzieć. Czy zrobi dywersję przez wojnę zagraniczną? Ech, ktoby chciał naśladować Bonapartych! Czy weźmie dymisję? Kto zna księcia, ten wie, że on cofać się nie lubi. Więc chyba w jesieni zawrze konkordat z Rzymem! Ultramontanie staną się podporami rządu!”

Berlin, 15 czerwca. Wszystkie Rossjanki kształcące się na uniwersytecie zurychskim z wyjątkiem dwóch, tymczasowo nie wracają do Rossji, lecz udają się do innych uniwersytetów nie szwajcarskich.

Paryż, 16 czerwca. Uparcie krążą pogłoski o interwencji wielkich mocarstw w Hiszpanji. Izabella pojechała do Rzymu, a książe Napoleon do Londynu.

Posucha na wiadomości polityczne. (G. P.)

DENTYSTA BERLIŃSKI
BRONISŁAW DREŻEWSKI

przybył do Kalisza na krótki tylko czas aby porobione zamówienia poddawać; mieszka w hotelu W-go Peszke pod N-rem 1 i 2, przyjmuje z rana od godz. 9 do 12 i po południu od 2 do 5. (235—0-7)

W kancelarji patrona Trybunału Kaliskiego Grodzieckiego, obecnie przy ulicy Warszawskiej w domu pod № 55, a od Śgo Jana 1873 roku w domu W. Roberta Pusch przy ulicy Kanonickiej w Kaliszu, od godziny 9 z rana do 7 wieczorem otwartej,—można przejrzeć anszlagi pięciu majątków w gubernji Kaliskiej położonych, mianowicie

na sprzedaż:

1) Dobra z trzech folwarków złożone włók 65, z pałacem, murowanemi budynkami, ozdobnym ogrodem, z inwentarzem i odsiewami kompletnemi, lasu w przestrzeni wskazanej włók 32, łąk 8 włók. Cena włóki po rs. 1800. Znaczna część szacunku pozostaje przy nowonabywcy. Położenie handlowe dobre.

2) Dobra złożone z kilku folwarków, obejmujące przestrzeni włók 53, w których lasu włók 18, łąk włók 4, pastwisk włók 4, — bez inwentarzy, zabudowania dobre, dwór nowy murowany i obszerny. Wysiew obecny 340 wierteli oziminy, 200 owsa, 80 łubinu, 30 jęczmienia, 20 grochu, 25 morgów buraków i tyleż kartofli. Pożyczki towarzystwa Kredytowego nie ma. Cena ogółem rs. 78,000. Dobra te i osobno bez folwarków sprzedane być mogą. Położenia pod każdym względem dobre.

3) Wieś włók 23 i pół, w tem 33 morgów budulcowego lasu, 2 i pół włóki zagai, grunt pszenny. Zabudowania drewniane dobre, dwór świeżo wyrestaurowany, sprzedaż nastąpi bez inwentarzy; obsiewy kompletne. Cena włóki rs. 2000. Położenie dóbr dobre.

4) Dobra włók 84 ziemi pszennej, w tej przestrzeni łąk morgów 20, nieużytków żadnych. Dobra te mogą być sprzedane po rs. 2500 za włókę, lub też wydzierżawione na rs. 7500 rocznie.

5) Dobra włók 23, w tem łąk 75 morgów, a 25 morgów pastwisk. Cena rocznej dzierżawy rs. 3000. Przeciąg dzierżawy. zależy od woli biorącego nie mniej jednak jak na lat 6. Dobra te tylko wydzierżawione być mogą.

Bliższe wiadomości listownie lub osobiście udzieli patron Grodziecki w Kaliszu. (257-3-2)

Komornik przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Zawiadamia, iż w d. 15/27 Czerwca 1873 r. o godzinie 10 z rana w lokalu handlu win i korzeni pod firmą W. Szymanowski w domu pod Nr. 13 przy rynku w Kaliszu położonym przez publiczną licytację sprzedane zostaną 1000 butelek wina różnego gatunku, 500 butelek porteru angielskiego i sto butelek piwa bawarskiego, oraz meble pokojowe.

(292) *R. Pinowski.*

Dnia 13 czerwca 1873 r. w Dembsku. Dochodzą mnie pogłoski, że Dembsko ma iść na sprzedaż. Podaję do wiadomości szanownym czytelnikom, że pod żadnym warunkiem nie jest do sprzedania; wierzytelności jakie są, będą opłacane wzięte towarzystwem, które dla przyczyn prawnych do tego czasu nie wzięto. Interesentów proszę o poczekanie, za odebraniem z towarzystwa, aby nikogo nie pozbawiali swych praw. Ktoby chciał nabywać wierzytelności na Dembsku, to chciałby korzystnie godziwem sposobem. Dembsko samo się opłaci bez żadnej pomocy.

(279-2-2) Właścicielka, *Marja Rembowska.*

PRACOWNIA
ubiorów męzkich i dziecinnych
J. ALWINGER,
przy ulicy Przechodniej i Warszawskiej № 46 w Kaliszu.

Poleca się szanownej publiczności miasta i okolic, iż w niedawno otworzonej pracowni wykonywam roboty najakuratniej podług żurnali paryzkich i europejskich tak z materjałów własnych jak i dostarczanych wykończam na czas umówiony, dodając w jak najlepszych gatunkach dodatki odpowiednie materjałom po cenach umiarkowanych. Także znajduje się garderoba gotowa, z czem się polecam szanownym pp. obywatelom miasta i okolic.

Komornik przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Zawiadamia osoby interessowane, iż gdy termin do sprzedaży przez publiczną licytację apteki w osadzie Widawa powiecie Łaskim, przez komornika Trybunału Pinowskiego na dzień 13/25 Listopada 1872 roku wyznaczony, dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, to obecnie na skutek odezwy Trybunału Cywilnego w Kaliszu daty 27 Maja (8 Czerwca) r. b. Nr. 2270, do sprzedaży apteki rzeczonej przez publiczną licytację podpisanego komornika w miejsce Pinowskiego komornika upoważniającej, nowy i ostateczny termin do sprzedaży w całości apteki takowéj w osadzie Widawa egzystującej, do sukcessorów Komorowskich prawem własności należącej, na dzień 10/22 Lipca r. b. o godzinie 10 rano w miejscu istnienia takowej w osadzie Widawa powiecie Łaskim gubernii Petrokowskiej przez publiczną licytację podpisanym komornikiem wyznaczony został.

Do licytacji przystąpić mogą aptekarze i prowizorowie klassy 1-ej i 2-ej którzy stosownym patentem kwalifikacji swej dowiodą i złożą do rąk podpisanego komornika vadjum w kwocie rs. 600.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancellarji podpisanego komornika i na miejscu w osadzie Widawa u zarządzającego apteką.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3000 (in plus).

Kalisz d. 5/17 Czerwca 1873 r.

(295—3-1) *A. Lubinkowski.*

Do sprzedania z wolnej ręki

dobra ziemskie Krągola

rozległości włók miary nowopolskiej 31, mórg 14; odległe od miasta powiatowego Konin wiorst 6, a od szossy Kalisko-konińskiej wiorst 3; bliższa wiadomość w kancelarji rejenta Kowalskiego u W-go Wojewudzkiego lub u właściciela na miejscu.

(268—4-2)

MŁYN WODNY,



do tego włóka ziemi, z obsiewami kompletnemi jest na zastaw na lat sześć do wypuszczenia, leży wiorst i pół od miasta Błaszek; bliższa wiadomość u patrona Modrzejewskiego w Kaliszu. (271—2-1)

DENTYSTA
Józef Landau
z WARSZAWY

leczy wszelkie bóle zębów w bardzo krótkim czasie, wstawia zęby sztuczne na złocie i kauczuku, oraz plombuje zęby spróchniałe najnowszym sposobem amerykańskim, przyjmuje cierpiących od 9 do 6 w rynku pod Nr. 16 obok cukierni p. Mayera na 1 piętrze. Biednych bezpłatnie od 8 do 9 z rana. (269—0-3)

ŻNIWIARKI
„CERES“
najlepszej konstrukcji do cięcia zboża i łubinu,

są na sprzedaż w spichlerzu **W. A. Węglerskiego.** Za zgłoszeniem się do niżej podpisanego można takowe każdego czasu obejrzeć.

W dniu 25 czerwca o godz. 3 po południu, odbędzie się próba cięcia żyta na polach Majkowa.

N. Sczaniecki,
dom W. Modrzejewskiego w Kaliszu.
(293—3-1)

Propinacja przy samej szosie, położona od miasta powiatowego Sieradza 9, od Błaszek 12 wiorst, w gubernji kaliszskiej, przy urzędzie gminnym i kościele parafjalnym, z domem zajezdnem, stajnią, garkuchnią i kuźnią, z osobnym dworem mieszkalnym i innemi zabudowaniami, z gruntem ogrodem owocowym i warzywnym, z **hypoteką osobną**, położenie i miejscowość stosowne są do założenia jakiejkolwiek fabryki, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w Redakcji Kaliszanina i w hotelu W-go Dębickiego w Sieradzu. (239—5-4)

Dołącza się dodatek.

Redaktor, **J. Tański.** — W drukarni Wydawcy, W. Hindemitha. — Za pozwoleniem cenzury miejscowej rządowej.

Dodatek do Nr 46 Kaliszanina.

Kalisz dnia 8 (20) czerwca 1873 r.

Kurs Giełdy Warszawskiéj.

Dnia 17 czerwca 1873 r.

Monety i papiery.	żądano		płacono	
	Ruble i kopiéjki			
Pół-Imperjały rossyjskie	—	—	—	—
Obligi skarbowe	—	—	—	—
Listy zast. 3 okresu serji I. za rsr. 100	95	50	95	20
„ „ „ serji II. „ 100	94	35	94	5
„ „ nowe 5% z r. 1869. . .	94	30	94	—
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemsk. .	—	—	—	—
Listy Likwidacyjne za rsr. 100 . .	79	45	79	15
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	96	50	—	—
Nowa rossyjs. pożyczka premjo. 1864	—	—	158	—
„ „ „ „ 1866	154	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied. za szt.	95	—	—	—
„ „ „ Warsz.-Bydgoskiéj .	73	—	72	50
„ Głów. Tow. Ros. Dróg Żelaz..	—	—	139	25
„ Drogi Żelaz. Warsz.-Terespol.	114	—	113	50
Obligacje Kolei Żelaz. Terespolskiéj	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabrycz.-Łodzkiéj .	105	50	—	—
5% Listy Zastawne Rossyjskie . .	107	50	107	—
Weksle.				
Berlin: Weksel 100 talarowy 2 m. .	111	97	111	67
Londyn: 1 funt szterling 3 m. . .	7	45	7	43
Paryż: 300 franków 10 dn.	88	50	88	20
Wiedeń: 150 florenów 2 m. . . .	99	—	—	—
Moskwa: 100 rsr. 1 m.	—	—	—	—
Petersburg: 100 rsr. krótki. . . .	100	—	99	90
„ „ „ 3 m. . . .	—	—	98	50

Dnia 19-go i 20-go czerwca.

Termometr:	Ciepła z rana	Ciepła w połud.
Wczoraj.	20	25
Dziś	12	12

Barometr

Wczoraj: z rana ładna pogoda a po obiedzie grzmot i deszcz.
Dziś: pochmurno.

Średnie ceny targowe w ostatnim tygodniu.

	od		do	
	ruble i kopiejki			
Pszenicy . . korzec	9	30	9	90
Żyta . . . . . „	5	10	5	25
Jęczmienia . . „	3	90	4	—
Gryki . . . . „	4	50	4	80
Grochu . . . . „	4	—	4	50
Prosa . . . . „	4	50	4	80
Kartofli . . . „	1	10	1	20
Rzepak zimowy „	7	80	8	—
„ letni . „	—	—	—	—
Lnianki . . . „	—	—	—	—
Owsa . . . . . „	3	—	3	30
Oleju lnianego . . . garniec	—	—	—	—
„ rzepakowego . . „	—	—	—	—
Nafty . . . . „	—	—	—	—
Okowity . . . . „	1	32	—	—
„ wiadro	4	69	—	—
Wołowiny 1 gatunku funt	—	10		11
„ 2 „ „	—	9		10
Cielęciny . . . . „	—	9		9
Baraniny . . . . „	—	—		—
Wieprzowiny . . . . . . „	—	$13\frac{1}{2}$		—
Sadła i Słoniny . . . . „	—	28		—
Masła niesolonego . . . „	—	—		—
„ solonego . . . . „	—	—		—
Karpia . . . . „	—	—		—
Szczupaka . . . . „	—	—		—
Chleba pszennego . . . „	—	—		—
„ żytniego . . . . „	—	$3\frac{3}{4}$		—
„ razowego . . . . „	—	$2\frac{3}{4}$		—
Drzewa opało. twar. sążeń kub. . . .	—			—
„ „ miek. „ „	—			—
Siana pud	—			—
Słomy „	—			—

Redaktor, **J. Tański.** — W drukarni Wydawcy, W. Hindemitha. — Za pozwoleniem cenzury miejscowej rządowej.